

# GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejsem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |                                         |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------|
| Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 90,00 marek polskich już z odnośnikiem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po 9,00 mk. pol. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 27,00 mk. Reklamy za tekstem po 18,00 mk. wiersz nonparelowy. |                                         |
| Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004                                                                                                                                                                                                                                                        |                                         |
| Zobowiązanie co do zamieszczenia ogłoszeń w pewne oznaczone wielkości, albo przepisane data lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą w pełni za wykonane, gdy pod tym względem wypadną niesciśle.                                                         |                                         |
| Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737                                                                                                                                                                                                                              | Rękopisów nam nadesłanych nie zwracamy. |



|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |                                                                                           |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|
| Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 12,00 mk. niemieckich z odnośnikiem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,50 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 4,50 mk. Reklamy za tekstem po 3,00 mk. za wiersz nonparelowy. |                                                                                           |
| Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 n. Tczew.                                                                                                                                                                                                                                            |                                                                                           |
| Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, która to kwota zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, aukcjach dochodzących wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.               |                                                                                           |
| Filia w Tczewie dla Polski ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.                                                                                                                                                                                                                                                  | Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737. |

Cena egz. pojed. w Gdańsku 40 fenigów 6 mk. niem. lub 6 pol.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Cena egzempl. pojedynczego na Pomorze i w Pomorskiem 3 mk. W Kongracówce i Małopolsce 6 mk.

Rok XXXI.

Gdańsk, na czwartek, 16-go czerwca 1921 r.

Nr. 130.

## POŚLANNICTWO POMORZA.

Nie od rzeczy będzie podkreślić wielkie znaczenie Pomorza i wpływu tego województwa na sąsiednie obszary w chwili, gdy Naczelnik Państwa Polskiego swym przybyciem zadokumentował, jak głęboko Rzeczpospolita i jej rząd rozumiały doniosłość posiadania nadmorskiego województwa.

Pomorze dzięki swemu położeniu geograficznemu jest województwem najbardziej zagrożonym. W postaci wydłużonej szyi wrzyna się ono pomiędzy obszary, które po wielkiej wojnie pozostały w ręku pruskiej. Jest to niezwykle słaba pozycja. Nieszczęście chciało, że język ten starej polskiej ziemi piastowskiej sąsiaduje właśnie z najniebezpieczniejszym Ojczyzny wrogiem i to z temi jego prowincjami, które powstały na cmentarzysku słowiańskich ludów oddzielonych od ojców-tytaniców Słowian przez złego sumienia, także żywiołową nienawiść do tych, którzy się przez wieki oparli krwawemu pogromowi. Z jednej strony Gdańsk i Prusy Wschodnie, z drugiej Pomorze szczecińskie i resztki oderwane niesłusznie traktatem wersalskim do Pomorza polskiego. Na północ zaś morze opanowane przez najsilniejsze floty. Pozostaje oparcie na linii Działdowo-Toruń-Bydgoszcz o całość Ojczyzny. Rozum laika dowodzi, że to jest pozycja strategiczna w razie poważnej potrzeby wojennej niesłychanie mało odporna.

Ale Pomorze jest województwem eksponowanym i narażonym na wroga inwazję nie tylko wojska, lecz także kapitału i produktów kultury przemysłowo-handlowej niemieckiego sąsiada. Mianowicie ułatwiają także pokojowe przesłanie przepisów traktatu, które ułatwiają Niemcom komunikację kolejami i drogami poprzez żywe ciało Pomorza. Mniej natomiast groźną wydaje nam się pozycja Pomorza ze względu na ewentualne uszczęśliwienie nas kulturą z tamtej strony. Tu trzeba jedynie zważyć na ukrytą pod różnymi pozorami robotę polityczno-wywiadowczą i bez sentymentu żądać, by oddawano państwu to, co się państwu należy. Słabość i lekkomyślność polska mogą tylko wstrzymać proces zupełnego odzyskania duchowego i faktycznego tego, co było nasze i jest dziś nasze, o jakis ograniczony okres czasu. Ochrona zaś brzegu Bałtyku pozostanie tak długo problematyczną, jak długo zorganizowana ofiarność i energia narodu nie przeprowadzi poważny program budowy floty handlowej i wojennej, odpowiadającej potrzebom 30 milionowej ludności.

W położeniu geograficznym województwa pomorskiego tkwi jednak równocześnie jego niesłychanie wielka wartość dla całej Ojczyzny. Co z jednej strony nazwać trzeba było za słabą stronę, w tem z drugiej mieszczą się wielkie zasoby siły i mocy. Pomorze jest kurytarzem, twierdzą Niemcy. Mają słuszność. Pomorze jest kurytarzem, ale nie w ich rozumieniu. Pomorze nie będzie kurytarzem, przez który pójdzie ekspansja gospodarcza, polityczna i militarna Niemiec do Litwy, Rosji i — Polski. Słowem Pomorze nie może być kurytarzem nigdy, by przezeń przeszła idea imperjalistyczna odrodzonych Niemiec i doszła do ponownej władzy nad innymi narodami na koszt zwłaszcza potulnych Słowian.

W pierwszym kierunku toczy się obecnie rydwan dziejowy. Kaszubsko-pomorski lud to szczątki zaginionych ludów nad wybrzeżem Bałtyku. Tu fundament odwrotnej operacji historycznej. Lud pomorski wychowany w tradycyjnej walce z żywiołem krzyżacko-germańskim najwięcej zna się na metodach walki, najbardziej będzie umiał bronić z tej strony państwa polskiego od zachłanności wroga. Różne spełnić mu wypadnie w tym celu zadania:

Pierwszym zadaniem Pomorza i Pomorzan jest bronienie swego stanu posiadania duchowego i materialnego dla całej Ojczyzny. Bronić trzeba swego wybrzeża, by Polska zatrzymała kontakt z szerokim światem. Poza tem Pomorze w interesie całości Ojczyzny musi wyżyć siły w tym kierunku, by budować dalej na podstawie tego, co się utrzymało mimo pruskiej prześladowań. Pomorzanie winni stopniowo zespolić się z braćmi z innych dzielnic Ojczyzny, od których długa rozłąka ich oddaliła. Utrzymując na wysokim poziomie kulturę materialną winno Pomorze starać się o pogłębienie kultury duchowej. Należy przyswajać sobie koniecznie zdobyte duchowe i kulturalne brzozy z innych zaborów, którym łatwiej było rozwijać czysto narodową kulturę. Nie potrzeba atoli przejmować wad z innych dzielnic, dając w zamian innym tylko to, w czym dzielnica najdalej postąpiła. Ziemię własną, wydartą przez Prusaków posiadać znowu, do tego mamy święte prawo. Pomorze musi być nasze pod każdym względem. Nie może naturalnie być mowy o jakimkolwiek naśladowaniu systemu bismarkowskiego. Chodzi jedynie o pracę gospodarczą, polityczną i kulturalną w ludzkich i dozwolonych granicach.

Na tem atoli nie kończy się misja Pomorza. Pomorskie województwo musi być kurytarzem, przez który postąpi idea polska zwycięsko w szeroki świat. Pomorze musi być pośrednikiem w gospodarczym rozkwicie kraju. Cała Ojczyzna będzie przez Pomorze stała swe najlepsze wyroby nad Bałtyk, a stąd da Bóg, na własnej flocie handlowej w szeroki świat. Przez Pomorze zetknie się świat z kulturą duchową i gospodarczą Polski, a Polska ze światem. Dziś nie przedstawiamy się może jeszcze starym i zagospodarowanym państwem imponującym. Ale to początki. Nie odrazu Rzym zbudowano. Już niejedno się stało w Polsce i przez Polskę, co wprowadziło w podziw świat cały.

Inne dalsze prócz tego posłannictwo wyznaczyły losy Pomorza: Ono dzięki swemu eksponowanemu stanowisku sięga najdalej i dotyka najszerzej do tych upośledzonych braci, którym srogi los nie pozwolił dostać się jeszcze pod wspólny dach polski. Z Pomorza musi wychodzić wpływ ducha narodowego na odłączone Bytomskie, Łęborskie, Złotowskie i Człuchowskie z jednej, na Warmję i Mazurę z drugiej strony. Powinno być ono dla tych krain żywym źródłem nadziei i gwiazdą przewodnią wiary w lepszą przyszłość.

Jednym z najważniejszych zadań Pomorzan jest i będzie pamięć o Gdańsku. Stolicą województwa pomorskiego nie był i nie będzie żaden Toruń, Grudziądz lub Tczew, ale był i jest nią Gdańsk. Praw-

## Przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 13. czerwca. Dymisja min. skarbu p. Steczkowskiego pociąga za sobą przesilenie także w innych resortach. Ministerstwo sprawiedliwości było obsadzone przez chrześcijańską-demokrację; jej przedstawiciel, p. Stan. Nowodworski zachorował przed kilku miesiącami, tak że nr. chrześ. klub robotniczy nosi się z postanowieniem wycofania się z rządu. Czy wycofanie p. Nowodworskiego pociągnie konsekwencje także polityczne, okaże najbliższa przyszłość.

Należy wspomnieć także o oczekiwaniach kryzysie w Ministerjum rolnictwa; grozi bowiem dymisją minister J. Raczyński. W związku z dymisją p. Wilkońskiego

ze stanowiska prezesa głównego urzędu ziemskiego ludowcy noszą się z ideą rozszerzenia kompetencji tegoż urzędu i urzędu obrażenia go na urząd reform agrarnych. Ponieważ przez rozszerzenie kompetencji urzędu musiano by ograniczyć kompetencje Ministerjum rolnictwa, przeto p. Raczyński w razie przejścia tego projektu wyciągnąłby konsekwencje.

W kołach politycznych wymieniają jako domniemych następców p. Steczkowskiego, dyrektora Banku krajowego Jerzego Michalskiego, albo Artura Benisa, który był delegatem rządu polskiego do rokowań handlowych z Francją w sprawach górnośląskich.

## Manifestacja polska w Wilnie.

Wilno, 13. czerwca. Przed zwołaniem na 12. bin. do Wilna zjazdem Związku lud narod. dzielnicy północno-wschodniej odbył się olbrzymi, bo liczący 8 tys. uczestników wiec, na którym przemawiali poseł ks. K. Lutosławski i Józef Petrycki. Wiec uchwalił następującą rezolucję:

„Wiec wyraża zaufanie kołu sejmowemu Zw. lud-nar., oraz przesyła słowa przetrwania za gorącą obronę prawa Wilna i Ziemi wileńskiej należania do Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdza, że ludność polska Wilna i Wileńszczyzny domaga się

włączenia do Polski i nie zgodzi się na żadne rozwiązanie, które miałoby coś wspólnego z brukselskim projektem p. Hymansa.

Braciom górnoślązkom, walczącym bohatercko z bronią w ręku o swą wolność i niezaprzeczone prawo przynależności do Polski przesyła serdeczne pozdrowienia i słowa gorącej ściany w ciężkich i przełomowych dla nich chwilach, wyrażając przekonanie, że ich święta ofiara krwi doprowadzi do zwycięstwa słusznej sprawy“.

## Zabiegi o zatrzymanie Steczkowskiego.

Warszawa. (EE) Dymisja Steczkowskiego nie została przyjęta. Czynione są

zabiegi w celu zatrzymania go na stanowisku.

## Zastanowienie operacji sojuszniczych.

Wrocław. (EE) W związku z układami niemieckiego wydziału dwunastu z komisją międzykoalicyjną, które dotąd trwają, donosi biuro Wolffa, że komisja koalicyjna przerwała działalność oczyszczenia Górnego Śląska, podając jako powód, że samoobrona odmówiła opuszczenia terenów, z których wyparła powstań-

ców zanim powstanie będzie stłumione. Partje niemieckie są zdania, iż zadaniem komisji międzykoalicyjnej jest zwalczać powstańców a nie samoobronę. Ludność nie może się rzec samoobrony, utworzonej przez siebie, zanim komisja międzykoalicyjna nie da rękojmi nieograniczonego bezpieczeństwa.

## Wieczna polityka kłamstw i szczucia.

Berlin. (EE) Rząd niemiecki wysłał do rządów koalicyjnych memorjał z autentycznymi danymi o spustoszeniach i

deportacjach, których rzekomo się dopuścili Polacy na Górnym Śląsku.

## O sąd nad Wilhelmem.

Paryż. (E. E.) Senator Duclantier wniósł interpelację, w której zapytuje, co rząd francuski uczyni zamierza, w celu

wypełnienia postanowień traktatu pokojowego w sprawie osądzenia cesarza Wilhelma.

## Rugi litewskie.

Kowno. (EE.) Komendant miasta wydalil ponownie 36 osób polskiej narodowości z granic Litwy.

## Generałowie francuscy we Wilnie.

Wilno. (EE.) W sobotę przybywają do Wilna na kilka dni generałowie francuscy

Rayold i Loir oraz szef francuskiej misji w Kownie.

dziwemu Pomorzanie o tem zapominać nie wypada nigdy, mimo barjer, które tu wznosił traktat wersalski.

Z Pomorza poza tem powinno wychodzić uświadamienie całości Polski o Niemcach i przeciwdziałanie ich metodom walki. Pomorzanie także więcej posługiwać się powinien rząd krajowy przy normowaniu stosunków państwa do Niemiec czy to pod względem politycznym, gospodarczym czy też kulturalnym. Pomorze też przedewszystkiem powinno poruszyć i zainteresować cały naród dla sprawy bu-

dowy floty, utwierdzenia wybrzeży, obrony kresów zachodnich, kwestji portów własnych i Gdańska, Warmji, Mazur, zachodnich powiatów odłączonych od Pomorza i t. d.

By Pomorze uzdolnić do spełnienia tak zaszczytnego i trudnego posłannictwa, dwojakich trzeba rzeczy: Jedno, by Pomorzanie świadomie i intensywnie pracowali w wypełnianiu swej misji i drugie, by kraj i jego rząd, rozumiejąc całe znaczenie Pomorza dla państwa otaczali je specjalną opieką.

Inż. Franciszek Fojut.

## Zegluga i stocznie remontowe w obrebie Dolnej Wisły.

II.

W dość trudnym położeniu znajduje się obecnie zarząd budownictwa wodnego przy Wiśle na Pomorzu. Odziedziczywszy po zarządzi pruskim szereg parowców i pokazań liczbę promów i szut, równocześnie odcięty został od dawniejszych rządowych warsztatów centralnych w Gr. Plehnendorf pod Gdańskiem. Warsztatami tymi opiekowało się do niedawna W. M. Gdańsk w charakterze „powiernika”, zaś oddawania jakichkolwiek prac tym warsztatom w obecnych warunkach jest dla zarządu polskiego rzeczą niemożliwą. O ostatecznym losie stoczni rządowej w Gr. Plehnendorf zadecyduje Komisja dla podziału mienia państwowego w Gdańsku. Wielkie znaczenie dla Państwa Polskiego mieć będzie decyzja tej komisji w sprawie przyznania floty łamaczy lodów, służącej jak wiadomo do zabezpieczenia nizin nadwiślańskich. Tak rząd polski jak i pilskie związki walowe, które ponosić będą większą część kosztów, są bardzo w tem zainteresowane, żeby utrzymanie łamaczy lodów wymagało jak najmniej nakładów w walucie gdańskiej. Od rozwiązania sprawy stoczni w Gr. Plehnendorf i przyznania łamaczy lodów będzie ostatecznie zależać, jak polski zarząd budowlany Wisły urządzi się w przyszłości z remontem swego taboru pływającego. Aby prywatne przedsiębiorstwa mogły rząd w pracach remontowania wyręczyć, o tem narazie mowy być nie może, wobec braku odpowiednich przedsiębiorstw. Z drugiej strony posiada rząd polski przy swych dotychczasowych portach — zwłaszcza w Tczewie — urządzenia, które pozwalają wykonać tam już teraz pewną część remontów, a które przy odpowiednim uzupełnieniu starczyłyby zupełnie dla potrzeb rządowych, a w dodatku mogłyby przyjść z pomocą, w razie potrzeby, statkom prywatnym. Umiejętne wykorzystanie będących do dyspozycji sił zawodowych wymagać będzie w każdym razie zcentralizowania remontów i reperacji w jednym środowisku, jak to było dawniej. Takim środowiskiem być może jedynie Tczew, zwłaszcza kiedy się bierze pod uwagę potrzeby łamaczy lodów w czasie kampanji zimowej.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że na Tczew spogląda w pierwszym rzędzie też inicjatywa prywatna, mająca na oku stworzenie polskiego przemysłu budowy okrętów. Myśl stworzenia przy Tczewie większego portu, zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Ale i bez tego bliskość ujścia rzeki tworzy dla stworzenia znacniejszego przemysłu okrętowego o wiele szerszą podstawę niż ją dać może choćby najlepiej położona miejscowość w górę rzeki. Zawsze łatwiej jest dla uszkodzonego statku, spływać w dół rzeki niż płynąć lub dać się holować w górę rzeki.

Na razie inicjatywa prywatna, o której zwłaszcza w związku z Tczewem prasa

się rozpisywała, nie wyszła niestety poza ramy projektów. A tu czas droższy niż gdziekolwiek indziej. Nie jest też wykluczonem, że poszczególne przedsiębiorstwa żeglugi pod presją stosunków założą w dogodnych im miejscowościach na wzór Lloyd Bydgoskiego własne stocznie remontowe, choćby z prymitywnymi urządzeniami. Jedno przy wszystkim jest rzeczą pewną, że początek naszego przemysłu okrętowego będzie skromny i że, o ile rozwój ma się odbywać w warunkach normalnych, ten początek nawet musi być skromnym — z powodu szczupłej u nas liczby specjalistów-fachowców, tak techników jak robotników.

Czas jednak, żeby zrobiono raz początek. W obecnych trudnych warunkach nie jeden właściciel statków zapewne prześleka konieczne remonty i reperacje. Większa część statków, obecnie w posiadaniu polskim będących, została nabyta drogą kupna, nieraz bez należytej oceny fachowej. A pozory przy obiektach pływających łatwiej mylą niż przy innych. Za ładną powierzchnią kryć może się w zakamarkach kadłuba okrętowego zniszczenie. Bo i najlepsza stal przemienia się stosunkowo prędko w pruchno, o ile nie jest regularnie zabezpieczoną przed działaniem rdzy. Jeżeli gdziekolwiek, to właśnie przy obiektach pływających, oszczędność przy konserwowaniu części zanurzonych jest nie na miejscu, bo każda narazie niby zaoszczędzona kwota potrzeba będzie później wydać kilkakrotnie. Prędzej czy później nabierze w tem i nasza żegluga doświadczenia, a szkoda byłoby, żeby doświadczenia te okupiono widokami dna okrętowego, rozsypującego się na helingu przy lada uderzeniu młotkiem.

W czasach przedwojennych odnawiano farbę na częściach zanurzonych okrętów stalowych żeglugi śródlądowej z reguły co 2 lata, a farbę wewnątrz statku co 3 lata. Zaś statki z dnem drewnianym wyciągano na ląd 4 do 8 lat, zależnie od wieku danego obiektu. Mniejsze statki, zwłaszcza małe parowce i łodzie motorowe wyciąga się na ląd co rok przy ukończeniu żeglugi, ażeby w taki sposób statki te ochronić przed zamaznięciem i działaniem lodu, który niebezpieczny jest zwłaszcza przy rzekach ze zmieniającymi się w czasie zimowym nieraz gwałtownie wodostanami. Równocześnie z remontem kadłuba okrętowego odbywa się remont kotła, maszyny i mechanizmu zapędowego. Z tego powodu większe stocznie remontowe posiadają też zazwyczaj warsztaty mechaniczne i kociarnie. W pierwszych czasach fabryki maszyn, znajdujące się we wszystkich niemal większych miastach nadbrzeżnych na Pomorzu, mogłyby wyręczyć nowo powstające stocznie w reparacjach maszyn poważniejszej natury. Gorzej sprawa przedstawia się przy reperacjach kotłów.

kładnie rząd zabudowań, opartych o ścianę czarnego, nieprzejrzanego boru, który ciągnął się aż poza granice Rosji w głąb puszczy chińskich.

Zanim jednak wtoczyliśmy się w opłotki wiejskie, wypadło nam na chwilę zatrzymać się na miejscu dla jakiejś poprawki koła upręży. Moment ten wykorzystaliśmy do tego, by dotrzeć do czerniejącego na zboczu wiatraka, strzelającego ostro w niebo czterema rozkrzyżowanymi ramionami. Ale właściciel — rozkazodawca, spostrzegłszy nasz ruch, po raz pierwszy od poznania się z nami ożywił się widoczniej i przestrzegł nas w tej chwili głuchym głosem:

— Nie chodźcie tam!

Zdziwiliśmy się, ale przystaliśmy.

— Dlaczego? — zapytał mój towarzysz K.

— Złe jest chodźć nietylko późnoco, ale nawet w dzień do opuszczonego młyna; czyż o tem sami nie wiecie?

Wybuchliśmy śmiechem.

— Zapewne djabeł tam siedzi? — zauważyliśmy ironicznie. Chłop wyjął z ust wieczne tkwiącą w nich fajeczkę, splunął z niechęcią na ziemię i patrząc na nas z ukosa, odezwał się raz jeszcze:

— Nie chodźcie tam! Szydzić z licha niedobrze...

Z powyższego wynika, że równolegle z rozwojem żeglugi iś musi rozwój przemysłu budowy okrętów, i że, o ile budowa nowych statków we własnych stocznjach jest nader pożądaną, to jednak ustępuje ta sprawa na plan drugi, wobec

## Imperjalizm polski czy litewski?

W ostatnich dniach przyniosły dzienniki wiadomość, że rokowania polsko-litewskie zostały zerwane czy też odroczone. W związku z tym niewątpliwym faktem, że pertraktacje polsko-litewskie w Brukseli zostały przerwane, prasa niemiecka a wraz z nią inne nieprzychylnie nam pisma rozpoczęły przeciw Polsce kampanję, obwiniając nas o zabobrozość, nieusłupliwość, chęć uciskania Litwinów oraz inne tego rodzaju historie, znane powszechnie i powtarzane aż do nudzenia. Przypatrzmy się, jak sprawa ta wygląda w świetle faktów.

Jak wiadomo p. Hymans przedstawił projekt ułożenia stosunków polsko-litewskich, o którym pisaliśmy już szczegółowo. Delegacja polska, nie uważając tego projektu za kamień obrazu, a wychodząc z założenia, że przy decyzji powinni mieć głos przedewszystkiem ci, o których chodzi, zażądała, aby do obrad wezwać także przedstawicieli Litwy Środkowej. Natomiast delegacja Litwy Kowieńskiej, złożony najpierw wykrętne oświadczenie, przedłożyła następujące pismo w tej sprawie:

„Wobec tego, że stanowisko delegacji polskiej w stosunku do przedprojektu p. Hymansa przeszkodziło nam wyłożyć szczegółowo w trakcie dyskusji punkt widzenia litewski co do ogółu spraw, poruszanych przez ten projekt, delegacja litewska składa na stół konferencji w charakterze dokumentów dwa projekty, jeden, odnoszący się do ogólnych zasad, które, w przekonaniu delegacji litewskiej, powinny stanowić podstawę ostatecznego układu pomiędzy Litwą a Polską, i drugi, określający prawa, z których będą korzystali na Litwie obywatele języka polskiego. Składając te dokumenty, delegacja litewska nie ma zamiaru w żaden sposób powracać do odpowiedzi, która dała w sprawie przedprojektu, złożonego przez p. Hymansa.”

Zasady litewskiego projektu są tego rodzaju, że Litwa i Polska uznają wzajemnie swą zupełną niepodległość, jak również wszystkie konsekwencje prawne, które z tego uznania wypływają. Litwa i Polska oświadczają, iż są zdecydowane utrzymać ze sobą w przyszłości stosunki pokojowe i dobrego sąsiedztwa. Polska uznaje suwerenność demokratycznej republiki Litewskiej nad Wilnem i jego terytorjum. Aby zabezpieczyć na terytorjum Wileńszczyzny autonomię kulturalną podanych litewskich języka polskiego, Litwa zobowiązuje się zawrzeć z głównymi mocarstwami traktat, na podstawie zasad, zawartych w traktacie z dnia 28. VI. 1919 r. pomiędzy temi mocarstwami a Polską. Li-

palającej potrzeby tworzenia na ziemiach polskich stoczni remontowych, w których w miarę możliwości przechodzić się będzie do budowy nowych statków.

KONIEC.

twą oświadczają, iż chce uzgodnić swe stanowisko w stosunku do ryskiego traktatu, który ustanawia granice pomiędzy Polską a Rosją, ze stanowiskiem, głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Litwa i Polska zobowiązują się zawrzeć układ handlowy, zgodny z zasadą ekonomicznego zbliżenia pomiędzy dwoma krajami. Litwa przyznaje Polsce prawo tranzytu i swobodnego dostępu do morza. Językiem urzędowym ma być wyłącznie język litewski, a w Litwie Środkowej, gdzie jest większość polska, „litewscy poddani języka polskiego” mają otrzymać prawa kulturalne mniejszości narodowej.

W odpowiedzi na to pismo delegacja polska w deklaracji swojej wykazała na podstawie dat i dokumentów, że twierdzenie Litwinów, jakoby stanowisko delegacji polskiej w stosunku do przedprojektu p. Hymansa przeszkodziło delegacji litewskiej wyłożyć szczegółowo w trakcie dyskusji punkt widzenia litewski, co do ogółu spraw, poruszonych przez ten projekt jest nieprawdziwe.

Następnie wykazuje delegacja polska, że zasady projektu litewskiego i przedprojektu p. Hymansa są zupełnie sprzeczne i wykluczają się wzajemnie. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby można było, przyjąwszy projekt p. Hymansa za podstawę do dyskusji, pójść do zawarcia „układu ostatecznego”, „opartego” na zasadach, wyluszczonej przez delegację litewską w jej przedstawionym wyżej projekcie.

Projekt p. Hymansa sugeruje ustanowienie pomiędzy Polską a federalną Litwą „systemu kooperacji”, opartego na specjalnych konwencjach i na stworzeniu trwałych organów łączności. Projekt litewski, przeciwnie, przewiduje jedynie ustanowienie pomiędzy Polską a Litwą „stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa”, ustanowionych tak samo pomiędzy Polską a Rosją sowiecką w traktacie ryskim.

Projekt litewski ustanawia suwerenność państwa litewskiego nad Wilnem i jego terytorjum i anuluje w ten sposób ideę państwa federalnego, zawartą w projekcie p. Hymansa. Delegacja litewska proponuje w swoim projekcie przyznanie ogromnej większości W.i.l.n.a i jego terytorjum autonomię kulturalną według traktatu o mniejszościach, który rząd litewski zechciałby zawrzeć z wielkimi mocarstwami. W ten sposób mniejszość litewska w Wilnie, stanowiąca w tym kraju od 2 — 10 proc. ludności, oblicuje w większości polskiej traktowanie jej jako mniejszości. W konsekwencji projekt litewski wyłącza ideę bikontonalności, która jest najistotniejszą cechą projektu p. Hymansa.

Nakoniec projekt, sugerowany przez p. Hymansa ustanawia zupełną równość języków polskiego i litew-

czej napoły wisiał na niej, przyczem musi jeszcze nosić cały jej ciężar. Przeszkadza to wprawdzie najgorszemu nawet chabietowi zwieszać łeb ku ziemi, czy jednak czemśkolwiek przyczynia się do sprawności powożenia, lub samej pracy konia, wątpić mocno należy.

Później, gdy sami zajmowaliśmy się zaprzęgiem i wyprzęgiem, próbowaliśmy niejednokrotnie zreformować w sposób nawet dość pomysłowy tę uprzęż, a przynajmniej uwolnić konia od zbytniego i przymusowego zadzierania szyji do góry; przekonaliśmy się jednak rychło, że taka szubienica dostosowana jest ściśle do „potrzeb duchowych” tamtejszych koni. Bez niej żaden nie umiał chodzić w porządku, nie dał sobą powodować i nie czuł się wcale swobodnie, niż w pełnej, klasycznej uprzęży z szubienicą.

Naprawa była skończona.

Usiedliśmy wszyscy z powrotem na wóz i małe koniki szparko poniosły nas ku wsi. Gdyśmy wjeżdżali między zabudowania, psy wiejskie, których prawdopodobnie Kamaszynka posiadała przerażającą ilość, podniosły straszliwe larum, do koni jednak, przestraszone naszym obcym wyglądem, nie zbliżyły się. Oszczekiwały nas tylko z daleka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



(1915—1920.)

XXIII.

Teraz dopiero ogarnęły nas pewne wątpliwości i dość nieprzyjemny nastrój. Ale droga wijąca się wśród malowniczego, spokojnego krajobrazu semipalatyńskiej gubernji, była bogata w tak piękne widoki i tyle w niej tkwiło swoistego uroku, zwłaszcza, iż jechaliśmy w ciepłą, letnią noc księżycową, że przynębienie chwilowe rozwiało się bez śladu, a miejsce jego zajął żywy interes do ujmującej przyrody.

Jak okiem sięgnąć, rozpościerały się bezbrzeżne dojrzwające łany, przerywane tu i ówdzie łagodnymi wznieśieniami, lub gajami — forpocztami nieskończonego gęstego boru, który czerniał na skraju widnokręgu. Tu i ówdzie strumyk lub rzeczka, bieleś paski rzadkich ścieżek i wstęga większej drogi, po której toczył się nasz wóz, wszystko tonące w poświacie zachodu i w słabych jeszcze blaskach już wschodzącego księżyca.

Doskonała cisza panowała dokoła.

Było już bardzo późno, gdy zdala zamajaczały domki Kamyszynki. W świetle księżyca rozpoznać było można dość do-

skiego, jako języków urzędowych w federalnym państwie litewskim. Projekt litewski uznaje w tym charakterze tylko jeden język litewski.

Delegacja litewska raz jeszcze podnosi pretensje rządu kowieńskiego do mieszanin się do układu ryskiego, powołując się na art. 87 traktatu wersalskiego, mówiący o wielkich mocarstwach, do których Litwa, o ile wiemy, jeszcze nie należy.

Wymienione powyżej dokumenty stanowią, zgodnie z ich treścią i przeznaczeniem nierozdzielalną całość z deklaracją litewską z 27. maja. Są one dowodem tych zaborczych dążeń aneksjonistycznych, które ożywiały rząd kowieński w traktacie podpisanym w Moskwie dnia 12 lipca 1920 r. i ujawniają tę samą nieustępliwość, którą rząd kowieński wykazuje zawsze, gdy jest mu robiona propozycja uregulowania sporu o Wilno, biorąc pod uwagę wolę zainteresowanej ludności.

Reasumując, delegacja polska oświadcza, że odpowiedź delegacji litewskiej w jej całości zawiera jawną sprzeczność, jest czysto negatywna, anuluje rzekomą zgodę na projekt p. Hymansa, jako podstawę do dyskusji i zastępuje ten projekt „podstawą układu”, absolutnie przeciwną mu.

Wobec takiego stanowiska, zajętego przez delegację litewską w stosunku do projektu, sugerowanego przez p. Hymansa delegacja polska nie może nie wyrazić jaknajpoważniejszych wątpliwości co do pożyteczności dalszych rokowań z przedstawicielami rządu kowieńskiego.

Okazuje się zatem w świetle powyższych dokumentów a zwłaszcza wobec treści projektu litewskiego, czyja polityka jest aneksjonistyczno-imperjalistyczna: polska czy litewska? Ostateczny czas, aby nareszcie zaprzestano bajek o polskim imperializmie! My domagamy się tylko tego, co jest naszą własnością i co nam zaborcy ongi przemocą zabrali.

## B. Prezyd. Republiki Franc. o Górnym Śląsku!

B. Prezydent Republiki Francuskiej p. R. Poincaré umieścił w jednym z najbar dziej poczytnych dzienników francuskich „Matin” nadzwyczaj cięty artykuł p. t. „La volonté d'un peuple” w sprawie G. Śląska. Czytamy tam:

Niemcy powiadają: „Nie mogę obejść się bez Śląska Górnego. Jest to dla mnie organ życia, gdy mi go wyrwiecie, zginę”. Nie, nie, piękna pani, nie umiesz. Stracisz tylko środek szkolenia innym, którego przyjaciele pokoju nie chcą zostawić do twojej dyspozycji. Niejednokrotnie wyznawałaś podczas wojny, że bez przemysłu górnośląskiego, byłabyś zmuszona złożyć broń o wiele wcześniej. Oto dlaczego uważasz, że Śląsk Górny jest dla ciebie organem życia. Rozumiemy cię”. W artykule swym wydrwiwa Poincaré „historyczne prawa” Niemców do Śląska, na co powołują się nie tylko

oni, lecz i ich rozmaici obrońcy. Stanowczo — mówi autor — miał Fryderyk II wielką słuszność, gdy powiedział dowcipnie, rzekłbyś Voltaire: „Zaczynam od brania. Znajdę następnie pedantów, którzy usprawiedliwią mój zabór”. Powstańcie pedanci, zmarli i żywi! Wybiła dla wszystkich godzina, by wykazać, że gminy, które się opowiedziały za Polską w ostatnim głosowaniu ludowym, powinny być oddane Niemcom. Fryderyk wszakże, dzięki Bogu, zdradził się sam. Jak wiadomo miał on pretensje literackie i napisał „Poranki królewskie”, gdzie cynicznie wyznaje swoje ambicje podboju. „Cztery punkty główne przedstawiają się oczom moim: Śląsk, Prusy polskie, Góldrja holenderska i Pomorze szwedzkie. Postanowiłem wziąć naprzód Śląsk i czekać sposobności sprzyjającej, żeby zabrać inne prowincje”. „Pozwólcie mi działać — mówił Fryderyk do Marii Teresy, a potrafię należycie okiełzać bydło polskie”, Marija Teresa „płakała wciąż”, ale także „wciąż brała”. Pozwoliła działać. Ludność polska była traktowana jak bydło i Śląsk Górny przeszedł pod panowanie pruskie”.

Przypomniałszy to wszystko, takim znawcom historii, jak Lloyd George i jego rozmaite Keynes'y, podkreśliwszy rezultaty plebiscytu, Poincaré powiada: „Tak więc, nazajutrz po ogłoszeniu przez Europę wolności ludów, mieliby sojusznicy stłumić głos narodu, którego przyjaźń jest dla nich cenną, a to wszystko w szczególniejszej intencji przypodobania się tym Niemcom, które wczoraj jeszcze zmyślały nowe preteksty nie rozbrajania się. I na czyj to pożytek zapraszają nas, byśmy dokonali tego rabunku i pozbawienia praw? Na korzyść garści wielkich właścicieli ziemskich i bogatych kondotjerów przemysłu”.

Zwróciwszy uwagę na to, zarówno jak i na systematyczne upośledzanie klasy robotniczej, przez kapitalistów i przemysłowców niemieckich Poincaré powiada: „Czy możemy sobie wyobrazić Francję, stojącą w tym zatargu po stronie ozłoconych brzuchów z Królewca bądź Berlina — przeciw górnikom śląskim. Anglia sama, w gruncie rzeczy, wyparłaby się swoich tradycji liberalnych, gdyby trzymała się nadal tezy, popieranej dotychczas przez jej gabinet, która nie tylko jest sprzeczna z tekstem i duchem traktatu wersalskiego, lecz i z zasadami suwerenności ludu i sprawiedliwości społecznej, które wyznaje razem z nami”. „Wszystko — kończy Poincaré — nakazuje nam wspierać Polskę: traktat, plebiscyt, lojalność, interes obecny i przyszły Francji, interes stały pokoju. Ani dzisiaj, ani jutro — niepodobna nam ustąpić”.

## POLACY! Kupicie Milionówkę dla szczęścia swego i kraju

maja czytamy o pierwszych przedwstępnych krokach i o planach, jakie kierownicy wyprawy mają na oku.

Dotychczas nie udało się Europejczykom nawet zbliżyć się do Mount Everest, góry pono najwyższej na świecie, 8840 metrów. Okolica, otaczająca górę, jest opustoszała i niebezpieczna, tak, że nie wiadomo nawet, czy szczyt leży na terytorium Nepalu czy też Tybetu. Wierunki polityczne i fizyczne uniemożliwiają zbliżenie się od południa, więc wyprawa za pozwoleniem rządu indyjskiego i tybetańskiego zbliża się od północy. Dotychczasowe badania wykazały, że północne stoki góry łatwiejsze są dla turystów, a więcej w lecie w tych stronach monsun daje pewną gwarancję pogody. Droga jest okrzęta i przez jakich 130 mil angielskich aż do miejscowości Kampa Dżong i dla mułów możliwa. Stamtąd jakich 120 mil, przez przypuszczalnie bardzo mało zarosnięte doliny aż do miejscowości Tingri, skąd już wprost przedsięwzięta będzie próba dojścia do szczytu.

Miedzy Tingri a samym szczytem rozłoży ekspedycja swój obóz na wysokości najmniej 7625 metrów ponad poziomem morza, a stamtąd trzej z klimatem i krajem oswojeni górale podejmą się ostatecznej, już czysto turystycznej roboty.

## Sprawy polskie.

### UKŁADY KOALICJI Z POWSTAŃCAMI

O rokowaniach władz koalicyjnych z powstańcami, o których zamieściliśmy wczoraj krótką wiadomość, donoszą obecnie z Bytomia co następuje:

Rokowania prowadzone w Błotnicy (powiat Strzelecki) między członkami komisji międzysojuszniczej i przedstawicielami władz powstańczych oraz władz ochotniczych niemieckich jeszcze się nie zakończyły. Rokowania te posiadają wielką doniosłość ze względu na to, że są to pierwsze i wielkie pertraktacje, które komisja międzysojusznicza prowadzi z władzami powstańczymi urzędowo. Dotychczasowe konferencje nie miały tego charakteru.

Co do samej treści rokowań, to według pogłosek zdążają one do tego, aby doprowadzić na dzień 14 czerwca do rozbrojenia zarówno powstańców jak oddziałów Hoefera. Po rozbrojeniu Polacy zachowaliby władzę ustanowioną przez siebie podczas powstania na terenie, objętym linią demarkacyjną, przy czem pozostałaby również milicja polska.

Jak się zdaje, że strony polskiej niema żadnych trudności doprowadzenia rokowań do pomyślnego końca. Jednakże Polacy stawiają warunek, aby Niemcy czynem udowodnili swoją dobrą wolę. Warunek ten stawiany jest z całą stanowczością. Stanowisko Niemców nie jest jeszcze znane. Sytuacja obecna przedstawia się w ten sposób, że wojska francuskie i angielskie obsadziły już znaczną część frontu pomiędzy Niemcami a powstańcami. Nie należy jednak przypuszczać że to odgródnienie wystarcza do poskromienia wojowniczych zapędów Bawarczyków, Prusaków i Wyrtemberczyków, pozostających pod rozkazami generała Hoefera. Nawet bowiem na tym terenie, idącym od Strzelec do Kotłarni (Jakobswald) Niemcy ostrzegają poprzez linie francuskie i angielskie pozycje polskie swą atrylerją.

Pociśki z armat dziesięcio-centymetrowych przelatują nad głowami Francuzów i Anglików spadają na pozycje powstańcze. Wobec tak wyraźnego objawu złej woli ze strony Niemców i tak bezprzekładnego lekceważenia zarządzeń komisji międzysojuszniczej, trudno dzisiaj powiedzieć cokolwiek pewnego co do wyniku rokowań i co do następstw skutków układu, który ma być zawarty.

### LOS INTERNOWANYCH GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Jeden z internowanych Górnoślązaków w Chocieburzu zdołał zbiec i przyjechałszy na Górny Śląsk, opowiada co następuje o losie internowanych Polaków w tym obozie: Internowanych uprowadzono całą grupą do Wrocławia. Po drodze żołnierze i policja znęcali się nad nimi w okropny sposób, przy czem 75-letniego staruszka, który nie mógł nadążyć za pędzonym tłumem, zdeptano na śmierć. Prócz tego zabito kilka osób, a między nimi kobietę. W samym Cho-

Dotychczasowe rekordy turystyczne są: księcia Abruzzow, który osiągnął w r. 1909 Mount Godwin-Austen wysokości 6150 metrów, i doktora Longstaff, który w roku 1905 osiągnął 6000 metrów wysokiego szczytu Gurla Mandhaty.

Ekspedycji towarzyszą, oprócz zawodowych turystów, uczeni, których zadaniem będą starania, by wyprawa jak najwięcej korzyści wiedzy przyniosła. Darty geograficzne, biologiczne i geologiczne, stosunki klimatyczne, flora i fauna tych ogromnych stref nieznanych, dadzą w razie choćby tylko częściowego udania się przedsięwzięcia plon nadzwyczaj obfity dla nauki. Zadaniem towarzyszącego wyprawie znanego turysty lekarza dra Kellea będzie badanie reakcji krwi na brak tlenu, który w tych wysokościach rozrzedzony jest do jednej trzeciej normalnej zawartości w powietrzu, 40 kulisów, pobieranych z wsi sąsiadujących z Mount Everest, dobrych turystów, oswojonych z klimatem, górą, wyekwipowano według wszelkich zasad turystyki w wełniane ubrania, szale, koce itp.; trudności sprawiły buty gdyż, jak twierdzi pułkownik Howard Bury w swoim sprawozdaniu, kulisi ci mają „wielkie poczucie honoru i najszerze stopy, jakie sobie można wyobrazić”.

cieburzu w dniu 6 czerwca było już około 900 internowanych, ale ponieważ wciąż nowi jeńcy tam przybywają, przypuszczać należy, iż liczba ta wzrosła znacznie. Obchodzenie się strażnicy niemieckiej z internowanymi jest okropne. Obelgi, bicie w czasie przesłuchiwań, powtarzają się codziennie. Kiedy przyjechała komisja angielska celem zbadania stosunków w obozie, Niemcy zgóry uprzedzeni o przyjeździe Anglików, ukrywali tych internowanych, którzy byli pokaleczeni i pobici, pozostawili zaś zakazali mówić prawdę pod grozą śmierci, dlatego też komisja angielska nie znalazła w obozie internowanych nic, coby mogło wywołać jakiegokolwiek zarzuty z jej strony. Dziwne jest jednak, że Anglicy uważali za naturalny fakt, że w obozie, znajdującym się w głębi Niemiec, znajdują się internowani Ślązacy, co sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu. Ludność Chocieburza zajmuje wobec internowanych wrogię stanowisko. Szczególniej inteligencja i kobiety oznaczają się niesłychanym okrucieństwem w stosunku do internowanych h, bijąc ich i oburzając obelgami. W obronie nternowanych stawali jedynie robotnicy miejscowi.

## Z polityki zagranicznej.

### ZABIEGI CZESKIE WOBEC POLSKI?

„Montags Zeitung” donosi z Pragi, jakoby czeskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierzało podjąć nową próbę wdrożenia układów z Polską, celem skłonięcia Polski do udziału w Małej Entencie. Wedle doniesienia dziennika praskiego, mają być szczególnie omówione i załagodzone istniejące różnice w kwestji cieszyńskiej.

### STRASZNE PODATKI W NIEMCZECH.

Straszne podatki, które obecnie swym obywatelom nakłada rząd niemiecki, ochłodziły nawet wschodnio-pruskich „Hurrapatryotów” w ich zapale dla „Ojczyzny niemieckiej”. Wschodniopruska „Ostpr. Zeit.” zaopatrza swe oburzenie z powodu nowych wysokich podatków w następujący tytuł:

„Radykalny rabunek mienia”.

Podatki od cukru podniósł rząd pruski z 14 na 100 marek, od okowity od 800 do 1000 marek, podatek od zmiany wartości został potrojony, a podatek od piwa, cygar i papierosów oraz węgla znacznie podniesiony.

## Kronika Pomorska.

Związek Ludowo-Narodowy w Tucholi Program Zw. Lud.-Narodowego znajduje coraz więcej sympatii w Tucholi. Wykazywało się to m. i. także na jednym z ostatnich posiedzeń Tow. Ludowego, na którym p. Janeczowski oraz p. Pogorowski ku powszechnemu zadowoleniu przemawiali w duchu narodowym, objaśniając zasady szlachetne Związku Ludowo-Narodowego.

Sto tysięcy marek za psa. Wachmistrz policji Pfeilschiffer w Tölz w Bawarii wyhodował psa owczarskiego, który dostał na psim konkursie pierwszą nagrodę i został sprzedany do Ameryki za 100 tys. mk.

Gotowanie przy słonecznym cieple. W Kalifornii w obserwatorium Wilsona jest w użyciu kuchnia do gotowania za pomocą ciepła słonecznego. Kuchnia ta zatrzymuje ciepło słoneczne przez przeciąg 24 godzin. Można na niej przyrządzać potrawy w najrozmaitszym sposób, tylko do pieczenia jest za mało ciepła. Kuchnia ta skonstruowana jest tak, że za pomocą odpowiednich reflektorów ściągają gorąco słoneczne, które w rurach izolacyjnych przetrzymuje odpowiednią do gotowania temperaturę przez całą noc.

Kary za krótkie suknie w Brazylii. Dzienniki w Rio de Janeiro zamieszczają dekret, ogłoszony przez burmistrza jednego z miasteczek:

„Noszone obecnie przez kobiety sukienki są za krótkie i pozwalają publiczności oglądać niektóre części ciała. Kobiety, które się w ten sposób ubierają są bezwstydne. Od tej pory wszystkie bez wyjątku damy, które się w takich strojach pokazywały na ulicy, będą aresztowane i surowo karane”.

## Na szczyt Himalajów.

Celem ekspedycji, wysłanej i wyekwipowanej wspólnymi siłami ang. Alpine Clubu i Royal Geographical Society, jest Mount Everest, inaczej Gaurisankar w Himalajach. Miedzy licznymi osobistościami, które ofiarowały swoją umocniły sfinansowanie tej ekspedycji, znajduje się sam król Jerzy, książę Walii i wicekról Indji. Wrodzona Anglikom żylka sportu, która odgrywa rolę w każdej choćby najpoważniejszej rzeczy, stawia dziś tę ekspedycję w światy i kraje, nieznane w ośrodku zainteresowania całego świata anglo-saksońskiego. Uwaga nie tylko kół naukowych i sportowych, ale szerokiej publiczności skierowana jest w stronę Mount Everest. „Times” londyńskie zapewniły sobie monopol światowy ekskluzywnych wiadomości o postępach ekspedycji. Wyjątek stanowią Stany Zjednoczone i Kanada. Tu monopol ma „Philadelphia Ledger”. Pułkownik Howard Bury, kierownik ekspedycji zobowiązał się wysłać specjalnie na ten cel trenowanych szybkobiegaczy do stacji klimatycznej Darjeeling, skąd ekspedycja wyruszyła w dwóch partjach 18 i 19 maja 1921. Z Darjeeling, telegraf podaje wiadomości „Times”, w których już 27

**Wiece N. Zjedn. Lud. w Wejherowie.** W niedzielę, dnia 12 czerwca odbył się w Wejherowie wiec dawnego Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu, obecnie Narodowego Zjednoczenia Ludowego, na którym ks. poseł Łosiński złożył sprawozdanie poselskie. Przedstawił on wyczerpująco obraz prac sejmowych i czekających Polskę nowych zadań. Następnym mówcą p. Krzyżek z Kartuz, członek tegoż stronnictwa, referował o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej państwa. Wskazał na konieczność zjednoczenia się wszystkich warstw narodu do wspólnej pracy w zgodzie i jedności nad utworem potęgi Ojczyzny, wskazał szkodliwość wielkiej liczby stronnictw, licytujących się w głoszeniu hasel demagogicznych, co prowadzi do rozbitcia jedności narodowej. Po obu przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, wzywającą rząd polski do natychmiastowego przystąpienia do budowy kolei Kartuzy—Wejherowo, prosząc ks. posła o gorące poparcie. Uzasadnienie budowy kolei jest tak wymowne i przekonujące, że czynnik miarodajny z pewnością dołoży wszelkich starań, by ten postulat ludności, żyjącej w korytarzu urzędniczym. W przemówieniach obywateli wszystkich klas przebiegało się gorące pragnienie uniezależnienia się pod względem komunikacyjnym od przejazdu przez obszar Wolnego Miasta Gdańska, jak również żał, że tak żywota sprawa na rozliczne napotyka ze strony rządu trudności. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” przewodniczący zamknął wiec.

Rezolucja przyjęta przez wiecowników brzmi, jak następuje:

Zgromadzeni na wiecu obywatele Wejherowa i okolicy stwierdzają, że wybrzeże pomorskie tak ważne dla rozwoju życia gospodarczego Polski, nie posiada wystarczającej sieci kolejowej, tak niezbędnej potrzebnej do tego celu. Rząd pruski jedynie ze względów germanizacyjnych nie przeprowadził gotowego projektu linii kolejowej Wejherowo - Kartuzy; równocześnie prace nad budową toru kolejowego Kokoszy - Gdynia jest na ukończeniu, przez co liczba bezrobotnych zwiększy się, a nie mając możliwości uzyskania pracy, stanie się podatnym materiałem do podszeptów komunistycznych i niemieckich. Z tych powodów obywatele wzywają rząd do natychmiastowego rozpoczęcia budowy tejże kolei.

**Pomorze a zjazd wszechdzielnicowy Związku Ludowo - Narodowego.** Pomorze przygotowuje się na udział w zjeździe wszechdzielnicowym Związku Ludowo-Narodowego z wielką gorliwością. Zjazd generalny Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się, jak wiadomo, w Poznaniu w dniach 18 i 19 czerwca (w przyszłą sobotę i niedzielę). Na Pomorzu ideały Związku Ludowo-Narodowego, które są niezmiennymi ideałami walczącego o swe kresy zachodnie od dawien dawna pod kierownictwem wypróbowanych w walce długoletniej przywódców narodu, znalazły licznych zwolenników. Wykazały to ostatnie wybory, w których Pomorze wzmocniło szeregi poselskie Zw. Lud.-Nar. kilku posłami, wybranymi z Pomorza. To też mają liczny Zw. Lud.-Nar. sympatycy z miast, wiosek pomorskich zamiar, wybrać się do Poznania w dniu 17 czerwca.

**Stosunki w Skarszewie.** W przeciągu 18 miesięcy panowania polskiego nie zdołało miasto Skarszewo wyrugować w obradach magistrackich niemieckich. Większa część członków magistratu, to Polacy, ale rozmowy i obrady toczą się z wyjątkami po niemiecku. Obywatele miasta życzą sobie też, by dla ludności uboższej zarezerwowano przy pierwszych podziałach drzewo i torf, a nie droższy opa dopiero ubogim dawano.

Obywatel.

## Kronika gdańska.

KALENDARZ na czwartek 16 czerwca 1921 r.  
Benona, Biskupa.  
Wschód słońca o g. 3,39; zachód o g. 8,22.  
Wschód księżyca o g. 3,43; zachód o g. 8,04.

**Zmiany w rozkładzie jazdy.** Z dniem 15 b. m. nastąpią następujące zmiany w rozkładzie jazdy: Na linii Gdańsk—Tczew: pociąg osobowy 547 odjeżdża z Pszczółek o 2,37, z Miłobądz o 2,43 i

## Niema jeszcze porozumienia.

**Paryż, 14. VI. (PAT).** Havas. Dotąd nie przyszło jeszcze do porozumienia między państwami sprzymierzonymi w sprawie następnego posiedzenia Rady Najwyższej. Nie uregulowano jeszcze do-

### Program Rady

**Horsea, 14. 6. (Pat. Radjo.)** Rada Ligi Narodów, która zbierze się na 13-ą sesję w przyszły piątek w Genewie, będzie miała do załatwienia cały szereg ważnych spraw. Do jednej z pierwszych spraw należeć będzie kwestja wysp Allandzkich, co do których Rada powoła się na podstawie raportu Komisji; dalej sprawa zagłębia Saary, powstała z powodu obecności tamże wojsk francuskich, następnie Rada zajmie się sprawozdaniem z konferencji barcelońskiej w sprawach tranzitowych i komunikacyjnych, jak również

### Echa oszczerstwa.

**Warszawa, 15. czerwca. (PAT.)** Komisja spraw zagr. obradowała nad wnioskiem p. Brühla, skierowanym przeciwko działalności w Rzymie ks. arcybisk. Teodorowicza. Załatwiono pierwszą część wniosku, dotyczącą zarzutu, jakoby arcyb. Teodorowicz oskarżał Polskie Stronnictwo Ludowe o działalność wrogą, skierowaną przeciwko kościołowi. Po dyskusji

### Chrześcijańska demokracja

#### ustępuje z bloku narodowego.

**Warszawa, 15. czerwca. (PAT.)** Przewodniczący chrześcijańsko-narodowego Klubu robotniczego zakomunikował prezydentowi ministrów, Witosowi, nast. uchwały Klubu z dnia 15 bm.: Narodowo-chrześcijański Klub robotniczy wycofuje z obecnego rządu swego przedstawiciela, ministra sprawiedliwości, p. Nowodworckiego, uzależniając stosunek swój dalszy do rządu prezydenta Witosia od następujących postulatów: 1) Zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej, w szczególności w sprawie Górnego Śląska, Wilna i przymierza, po 2-gie) uzdrowienie finansów przez usunięcie wszystkich trudności, czynionych w stosunku do żądań ministra apropracji i przedłożenia planu

budżetu w terminie przewidzianym przez uchwałę sejmu. 3) Zabezpieczenia miast i ośrodków przemysłowych na rok aprowizacyjny 1921-22. 4) Natychmiastowe przedstawienie programu reform społecznych i stopniowe ich wprowadzenie. 5) Uzdrawienie stosunków administracyjnych przez usunięcie jednostek nieodpowiednich. 6) Zastąpienie obecnego systemu unifikacyjnego przez system taki, któryby przyniósł korzyści całej Rzeczypospolitej Polskiej, uwzględniając jednak odrębność administracyjną poszczególnych terytoriów. 7) Natychmiastowe wykonanie ustawy z d. 18 marca rb. o zaopatrzeniu inwalidów, wdów i sierót.

### Ligi Narodów.

sprawozdaniem Komisji, która badała w Genewie, podstawy do zorganizowania międzynarodowego sekretariatu biura pracy. Prócz tego na porządek dzienny wejdą również sprawy konferencji polsko-litewskiej, wniosku rządu albańskiego w kwestji stosunku rządu albańskiego z krajami sąsiednimi, m. inn. z Grecją, dalej będzie badana możliwość inkorporowania międzynarodowych biur, jak to biura hydrograficznego, biura opieki prywatnej i publicznej i tp.

przyjęto wniosek posła dr. Dubanowicza w brzmieniu nast.: Komisja stwierdza, iż na poparcie swych zarzutów Polsk. Str. Lud. nie złożyło na posiedzeniu Komisji dla spraw zagr. żadnych dowodów. Wniosek przyjęto 16 głos. przeciwko 11, przy powstrzymaniu się od głosowania kilku posłów.

## O napady na obywateli polskich.

**Komisarz genera'ny p. Maciej Biesiadecki wystosował do rządu gdańskiego na ręce prezydenta senatu d-ra Sahma następującą notę:**

Panie Prezydencie!

Z polecenia mojego Rządu mam zaszczyt następujący wypadek podać do Pańskiej wiadomości.

W dniu 17 maja rb. przejeżdżał z Tczewa przez Gdańsk do Pucka kierownik Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Pucku p. Leon Ossowski. Na jednej ze stacji podczas tej jego podróży przez obszar Wolnego Miasta Gdańska wsiadli do tegoż przedziału dwaj mężczyźni, którzy znajdując się tam polskiego urzędnika, mającego na czapce orla polskiego zaczęli w najbardziej grubiański sposób napastować i grozić mu wzywając go aby „ten stary grat (miał na myśli orzelka polskiego) wyrzucił”. Gdy p. Ossowski stanął w obronie swego rodaka, został przez obydwóch wspomnianych wzięty za kark i mocno znieważony i do krwi pobity; z opresji tej został dopiero p. Ossowski wówczas uwolniony gdy ktoś z podróżujących pociągnął za hamulec bezpieczeństwa i spowodował zatrzymanie pociągu. Urzędnicy kolejowi, którzy na to nadbiegli nie chcieli początkowo stwierdzić nazwiska obywateli napastników w końcu jednak na energiczne żądania p. Ossowskiego uczynili to. Nazwiska ich brzmią: Paweł Hallman, Gdańsk, Stągiew, Grauerweg 15 i Willy Mohrenziehn, Grauerweg 3. Gdy pociąg przybył do Gdańska został p. Ossowski odprowadzony do Urzędu kolejowego gdzie mimo to, że broczył krwią z powodu licznych ran był przez urzędników traktowany jako winny i gdzie go za zatrzymanie pociągu przez pociągnięcie hamulca bezpieczeństwa chcieli pociągnąć do odpowiedzialności. Jeden z urzędników powiedział wówczas: „to jest polski agitator, Hallmann postąpił całkiem słusznie”. Zażądano od p. Ossowskiego aby się wylegił i walczył, chociaż tenże miał przy sobie wszystkie dokumenty i prosił ażeby formalności wylegiłowania się jak najrychlej załatwiono ze względu na odchodzący pociąg, tak długo zwlekano z ustaleniem jego tożsamości aż pociąg odjechał i p. Ossowski w tym samym dniu nie mógł udać się w dalszą podróż do Pucka.

Jeszcze na ulicy postępowało za p. Ossowskim kilku ludzi i szydzili z niego.

Przeciw takiemu traktowaniu polskich obywateli w Gdańsku zakłada mój Rząd jak najostrzejszy protest i zwraca uwagę Wysokiemu Senatowi na skutki jakie tego rodzaju zaiscia mieć mogą w odniesieniu do stosunku Rzeczypospolitej Polskiej do Wolnego Miasta. Nie jest bowiem wiadomym Wysokiemu Senatowi, że ustawicznie zdarzają się wypadki w których policy obywatele w Gdańsku są narażeni na napastowania i czynne zniewagi. Przy tej sposobności należy stwierdzić, że organy Wolnego Miasta Gdańska powołane dla utrzymania porządku, które mają możliwość wkroczyć, częstokroć zachowują się biernie albo też, jak na przykład w powyższym wypadku całkiem otwarcie w wykonywaniu swoich urzędowych funkcji wystąpiły i przeciw obywatelowi polskiemu, który bronił swoich praw. W związku z tą sprawą wskazuję na wypadek polskiego urzędnika policyjnego Leszczyńskiego, który w dniu 7. bm. podczas przejazdu z Wejherowa do Tczewa został przez publiczność czynnie znieważony, następnie przez policję gdańską aresztowany i dopiero nazajutrz na wolną stopę puszczoney, przyczem eskortowany przez niego aresztant Jakób Meyers został przez publiczność uwolniony. Sprawa ta będzie przedmiotem mojego osobnego wystąpienia. Również zwracam uwagę na zdarzenie z por. Gawrońskim, polskim oficerem łącznikowym międzysojuszniczej komisji regulacyjnej w Białym, na którego porwał się w czynny sposób funkcjonariusz policji bezpieczeństwa w Gdańsku (moja nota Nr. 34 z 14. I. 21), jak również na wypadek trzech polskich marynarzy Stanisława Dobrzyńskiego, Michała Kisielewskiego i Jana Pawłowskiego, którą to sprawę traktowałem w moim piśmie z 7. czerwca rb. Nr. 4070 itd.

Wobec stale powtarzających się wypadków, w których życie polskich obywateli w Gdańsku jest narażone na niebezpieczeństwo, oczekuje mój Rząd formalnego zapewnienia i gwarancji, że policy obywatele będą ochraniać przed bezprawnymi napadami na ich życie i bezpieczeństwo osobiste.

przybywa do Tczewa o 2,53; na linii Gdańsk—Sopot: pociągi podmiejskie 430 z Gdańska o 10,35, 435 z Gdańska o 9,50, 431 z Sopotu o 10,35, 487 z Sopotu o 10,20.

**Nieodpowiednie fotografie do paszportów.** Zwraca się uwagę, iż fotografie paszportowe powinny być wykonane na cienkim papierze i mają mieć mniej więcej 3—4 cm. objętości. Nieodpowiednich fotografii nie przyjmą urzędy paszportowe.

**Oddanie prac publicznych.** Gdański urząd budowlany ogłasza, iż jest do oddania wykonanie autematycznych urządzeń dla światła elektrycznego w dawniejszym nowym arsenale.

Zamknięte oferty należy wręczyć najpóźniej do 25 b. m. urzędowi budowlanemu przy Neugarten 28, I. Również można się tamże poinformować o warunkach, które można za pewną opłatę otrzymać piśmiennie.

**Wsparcie dla bezrobotnych** wypłaciło miasto Gdańsk wraz z gminami Orunią i Emaus w czasie od 29 maja do 4 czerwca 81 248,32 mk. 1359 osobom wobec 87 373,07 mk. 1407 osobom w tygodniu poprzednim.

**Usiłowane samobójstwo.** W ubiegłą sobotę około godz. 4 po poł. zamierzała popełnić samobójstwo Aniela Knorr, zamieszkała przy Gr. Schwalbengasse. Zamierzała ona otruć się lizolem. Brat jej i pewien urzędnik policyjny zastał ją w jej mieszkaniu bez przytomności. Bezprzytomną odwieziono do lazaretu miejskiego. Dotychczas zdołano utrzymać ją przy życiu. Powodem samobójstwa miały być sprawy rodzinne.

**Nędza mieszkaniowa w Sopocie.** Na podstawie urzędowej statystyki w Sopocie było w dniu 1 stycznia b. r. 116 osób uprawnionych do otrzymania mieszkań o jednym pokoju, 364 o dwóch pokojach, 381 o trzech pokojach. Do dyspozycji było tylko 29 jedno-, 38 dwu-, 47 trzypokojowych mieszkań.

Z tego poznać można, jak wielki brak małych mieszkań jest obecnie w Sopocie. Spowodował to prawie zupełny zastój w budowaniu nowych domów podczas wojny. Przed wojną szybko rozrastał się Sopot. Budowano corocznie dużo nowych domów mieszkalnych. Tak n. p. w roku 1910 wybudowano 50 domów z około 150 mieszkaniami (na jeden dom przypadają 3 mieszkania) w roku 1911 70 domów z około 210 mieszkaniami, w roku 1912 40 domów z 120 mieszkaniami a w roku 1913 25 domów z 75 mieszkaniami.

Wielki napływ nowych stałych mieszkańców do Sopotu z Niemiec lub prowincji, jaki od kilku lat wzrósł, wpłynął również na brak mieszkań w tem miejscu kąpielowym.

Brak mieszkań w Sopocie jest prawie taki sam jak w Gdańsku. Miasto Gdańsk czyni zabiegi, aby zapobiedz temu brakowi chociaż w części przez budowanie 200 nowych mieszkań (jest to kropka wody na gorący kamień) z 1—4 pokojami. Oprócz tego zamierza Gdańsk za pomocą nowych specjalnych podatków umożliwić i ułatwić budowę dalszych domów.

Ceny za mieszkania meblowane czyli pokoje meblowane w Sopocie są często bardzo wygórowane i wzrastają w cenę w miarę zbliżania się głównego sezonu kąpielowego.

Zwracamy uwagę naszych P. T. Czytelników, że w dzisiejszym naszym dziale inseratowym znajduje się między innem następujące ogłoszenia:

Hotel Continental, jedyny polski hotel.

Albert Kuh, ameryk. mąka pszeniczna.

„Bazar“ Jaszewskiego nast. w Starogardzie.

„Ermitage“ Wojciecha Napierały.

Elterman & Co., sprzedaż mebli etc.

Przy ostatnim (11 b. m.) losowaniu milionówki padła wygr. na nr. 0 467 054. Numer ten sprzedano do Małopolski.

### Odpowiedzi od Redakcji:

A. B. pow. Kościński. Znaczki pocztowe (polskie i zagraniczne) może Pan sprzedać w firmie Jagels i Co. Gdańsk, Hundegasse 5.

**Towarzystwa i Komunikaty.**

**Wolne Miasto Gdańsk.**

**Baczność Moniuszko!** Lekcja śpiewu odbędzie się w środę, dnia 15 b. m. o godz. 7½ wiecz. w sali domu św. Józefa przy ul. Töpferg. Po lekcji nadzwyczajne zebranie, m. i. referat jednego z członków Nacz. Rady Ludowej i sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Grudziądzu. Zarząd.

**Posiedzenie Tow. Naucz. Polaków** na W. M. Gdańsk odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 6 w Ochronce.

**Lekcja Tow. śpiewu „Lutnia“** odbędzie się w czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 7½ wiecz. w Ochronce. Po lekcji zebranie, na którym omówi się sprawę wycieczki do Gdyni i delegaci gdańscy ze zjazdu śpiewaków w Grudziądzu dadzą sprawozdanie z niego. Zarząd.

**Zebranie Tow. Polek** odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Steppuhn. O liczny udział prosi Zarząd.

**Zebranie Kolarzy Związku „P. Z. K.“** odbędzie się 16 b. m. o godz. 5 po poł. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Zarząd.

**Gdańsk. Lekcja Tow. śpiewu „Św. Cecylii“** odbędzie się 17 b. m. o godz. 7½ wieczorem w Ochronce. Zarząd.

**Posiedzenie Tow. gimnast. „Sokół“** w Gdańsku odbędzie się 18 b. m. o godz. 8 wieczorem w Ochronce. Czolem Zarząd.

**Sopot. Lekcja Tow. śpiewu „Lutnia“** odbędzie się 15 b. m. o godz. 7 i pół w sali hotelu „Polonia“ przy ul. Hafnera, gdyż dyrygent p. Purwin powrócił z podróży. Zarząd.

**Sopot. Lekcje śpiewu „Lutnia“** w Sopocie odbywają się stale w środy i piątki o godz. 7½ wiecz. w „Polonii“, przy Hafnerstr.

**Polskie Tow. Czerw. Krzyża Oddział Gdański** zaprasza wszystkich członków jako też osoby mające zainteresowanie dla działalności Czerw. Krzyża na nadzwyczajne zebranie odbędzie się mające dnia 18 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu Banku Handlowego (Warszawskiego) — wejście: Hundegasse 94—95. Zarząd.

**Pokwitowanie.** Zebrane przez p. Pawlicką w Oliwie na cele filantropijne 38 mk. niem. i 10 mk. p. odebrałam i z serdecznym „Bóg zapłać“ kwituję.

Za polskie Tow. Czerw. Krzyża Pomierska.

Za portrety Generała Hallera sprzedane przez pp. Swiatłakę Cecylię i Brzesównę Wandę otrzymałam 381,20 mk..

Za polskie Tow. Czerw. Krzyża Pomierska.

Składka we Wrzeszczu przed kościołem dnia 12 b. m. na Inwalidów pomorskich złożono na moje ręce przez p. Racinińskiego wyniosła 184,80 mk. niem. i 101,40 mk. poskich. Pomierska.

**Związek Akademików Gdańskich „Wisła“** urządzi w dniu 28 i 29 czerwca uroczysty obchód z okazji rocznicy swego założenia na który wszystkich byłych kolegów z politechniki gdańskiej zaprasza. Bliższych informacji udziela Zarząd Z. A. G. „Wisła“, Danzig—Langfuhr, Schwarzerweg 4.

**Polska.**

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej komunikuje, że przychylając się do życzenia wyrażonego przez niektórych odbiorców saletry, oraz na wniosek Wielkopolskiej Izby Rolniczej, zgadza się zaliczać odstawione zboża siewne na Kresy, a mianowicie nie tylko, jak to dotąd miało miejsce, uznane na pniu, lecz również i dodatkowo uznane według próbki na pokrycie zobowiązań przyjętych przy transakcji zamiennej na saletrę.

Zyczący sobie tego, otrzymywać będą zamiast należności pokwitowanie, że odstawił

zboże bez zapłaty, za nawozy sztuczne i zrekają się tem samem przydziału kukurydzy.

Wpisy do Seminarjum męskiego w Koście-rzynie. Zgłoszenia uczniów na kurs I przyjmować będzie Dyrekcja od 18 do 27 czerwca włącznie. Zgłoszenia uczniów zamiejscowych mogą być pisemne. Do zgłoszenia należy przedłożyć: 1) metrykę na dowód, że uczeń kończy w bieżącym roku 14 rok życia 2) świadectwo ukończonej szkoły powszechnej, 3) świadectwo moralności, 4) świadectwo lekarskie. Egzamin wstępny na kurs I i na wyższe kursa odbędzie się dnia 28 czerwca. Po ferjach odbędzie się egzamina wstępne dnia 1 września.

Uczniowie, którzy pragną być umieszczeni w internacie szkolnym, winni się zgłosić możliwie jak najwcześniej.

**Złot Sokół Okręgu III (grudziądzkiego)** Dzielniczy Pomorskiej Związku Tow. gimnastycznego Sokół odbędzie się w dniach 18. i 19. czerwca. W sobotę 18 czerwca w ogrodzie Rzeźalni miejskiej od godz. 3 zawody o nagrodę dla zawodników tak druhow jak dla drużek. Wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie złotu, koncert orkiestry pulku 64 i śpiewy kół śpiewaczych w ogrodzie hotelu „pod Złotym Lwem“ ul. 3-go Maja.

W niedzielę od 6 do 10 próby ćwiczeń wolnych. O godz. 11 wyruszy pochód z Bazaru, ul. Moniuszki do kościoła farnego, gdzie odbędzie się Msza św. na intencję złotu i poświęcenie sztandaru grud. Z kościoła wyruszy pochód do hot. „pod Złotym Lwem“, gdzie się odbędzie wspólny obiad, nakrycie wynosi 120 mk. od osoby. O godz. 2½ wyruszy pochód na boisko przy ul. Rzeźalnianej w ogrodzie Rzeźalni miejskiej gdzie się odbędzie koncert i występy Tow. gimnastycznych z okręgu III. O godz. 7½ wręczenie nagród zwycięzcom i zakończenie złotu. O godz. 8 rozpoczyna się zabawy i to w Bazarze ul. Moniuszki i w Tivoli ul. Lipowa. Specjalny program obwieszcza programy. W Grudziądzu odbywa się właśnie wystawa sztuk pięknych naszych pomorskich artystów — przy tej okazji zachęcamy wszystkie warstwy by się tą wystawą zainteresowały zwiedzając Grudziądz, popierając sokolstwo nie zapominając rodacy o wystawie.

Biuro informacyjne będzie dnia 18 i 19 czerwca w lokalu hotelu „pod Złotem Lwem“ ulica 3-go Maja. Wszystkim którzy się poprzednio do nas o kwatery czy wolne czy płatne zwrócą, postara się komisja kwaterunkowa. Na dworcu będą zawsze delegaci tejże komisji.

Zarząd Okręgu III Dzielniczy Pomorskiej Tow. gim. „Sokół“.

**Dział gospodarczy.**

**Z RYNKU WARSZAWSKIEGO.**

W związku ze spadkiem waluty polskiej, hurtownicy warszawscy podnoszą ceny rozmaitych towarów, nie tylko pochodzenia zagranicznego, ale nawet innych towarów, co do których mają wymówkę, że używane są do nich surowce zagraniczne. Rzecz znamienna, że hurtownicy są bardzo zadowoleni ze spadku marki polskiej, bo w ten sposób zarabiają na zapasach dawnych towarów. Jest także dziwna psychoogja publiczności, że wtedy, kiedy towary drożeją, ona właśnie śpieszy z kupnem, obawiając się rzekomej wyższej dalszej. W dziale manufaktury hurtownicy najbardziej pospieszili z podnoszeniem cen towarów. Dotyczy to głównie towarów białych, czyli bieleńnianych. Za towar „domowy“ Heintzla żądano za sztuczkę 4800 mk. podczas gdy ona kosztowała niedawno tylko 3700 mk. „Silezia“ podrożała z 3750 na 4850 mk. „Setne“ z 3600 marek na 4300 mk. „Oksford“ ze 170 mk. na 190 mk. za metr. Szeiblera „bulgarskie“ podrożały ze 195 mk. na 230 mk. za metr. „Krośniak“ ze 185 mk. na 215 mk. „Abadjo“ z 200 marek na 230 mk. „Oksford“ 16-ty ze 160 mk. na 175 mk. a 18-ty ze 175 mk. na 190 marek z Ameryki. Duże ożywienie nastąpiło w obrotach towarów nicianych, trykotowych i galanteryjnych. W branży kolonialnej pomimo ogromnej obfitości zapasów podniesiono ceny w związku ze zwykłą walutą zagraniczną. Za kilo tłuszczu „Ceres“, które kosztowało 270 mk. żądają 390 mk., pieprz podrożał z 65 mk. na 90 marek, cynamion z 90 mk. na 150 mk., kawa „Robusta“ z 85 mk. na 110 mk. Kwas cytrynowy z 240 mk. na 300 mk. Ryż z 55 mk. na 84 mk. za kilo, kasze podrożały o 10 proc., czekolada o 30 proc., cukierki prawie o 100 proc., herbata o 15 proc. Za funt cukru twardego żądano 340 mk. Za funt miękkiego 239 mk., za funt białego kryształ 230 mk., za funt żółtego 160 mk. Ser podrożał prawie o 100 proc., śmietana o 20 proc., śledzie o 30 proc. Masła jest nadmiar. (Rzeczpospolita.)

**ODNIŻENIE PRODUKCJI NAFTY W ROSJI.**

Podług Bakińskiego, komunisty, zniża się w stałe produkcja nafty. W grudniu r. 1920 wynosiła jeszcze 11 milionów pudów, w styczniu r. 1921 10 milionów, w lutym 3 milionów wobec 36 do 38 milionów pudów przed wojną. (EE)

**TARG W WIEDNIU.**

Pierwszy wiedeński targ międzynarodowy odbędzie się jako targ jesienny od 11 do 17 września b. r. i urządzony będzie jako wystawa wzorów. Zgłoszenia przyjmuje się do 1 lipca.

**LOTOWSKIE USTAWODAWSTWO CELNE.**

Łotewski minister handlu dostał od konstytuancy zlecenie, aby sporządził nową taryfę celną, ponieważ ustawiczne rozporządzenia dodatkowe nastrojąca dużo niejasności. Nowa taryfa celna ma być wypracowana jeszcze przed ferjami letnimi. (EE)

**CENA ZŁOTA W NIEMCZECH.**

Cenę, podług której Bank Rzeszy zakupywać będzie w przyszłym tygodniu złoto, ustanowiono na 280 marek za jedną 20 markówkę, a 40 000 mk. za jeden kg czystego złota. (EE.)

**Ceny hurtowne w Gdańsku.**

Notowania firmy Lambert i Krzysiak w Gdańsku.

14. VI. 1921.

| Tłuszcze.                                                                                                               |                     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------|
| „D-nofa“ w paczkach po ½ kg . . . . .                                                                                   | Rmk. 17 50 za kg    |
| „Margarit“ w beczkach . . . . .                                                                                         | „ 12.00 „           |
| Cottonol w beczkach . . . . .                                                                                           | „ 13.00 „           |
| Smalec amerykański . . . . .                                                                                            | „ 20.50 „           |
| Slon na . . . . .                                                                                                       | „ 17.10 „           |
| Tendencja mocna.                                                                                                        |                     |
| Mąka.                                                                                                                   |                     |
| First Clear loko i prompt . . . . .                                                                                     | Dol. 10.30 za 100kg |
| Second clear loko . . . . .                                                                                             | „ 7 50              |
| Second clear płynący . . . . .                                                                                          | „ 7.40              |
| Durum płynący . . . . .                                                                                                 | „ 9.30              |
| Ryż.                                                                                                                    |                     |
| Burmah prompt z portów zachodnio europejskich . . . . .                                                                 | Rmk. 4 50 za kg     |
| Saigon prompt . . . . .                                                                                                 | „ 4.40 „            |
| Saigon z załadowaniem czerwiec/lipiec . . . . .                                                                         | „ 4.30 „            |
| Tendencja mocna przy rosnących za granicą cenach i gwałtownej wyższej wauit. Popyt szczególnie na mąkę do Polski słaby. |                     |

**GIEŁDA**  
(nieoficjalna.)

| Gdańsk, 15-go czerwca 1921. |        |         |
|-----------------------------|--------|---------|
| Przy otwarciu giełdy:       | żądano | ośacono |
| Marki pol., gotówka         | 5,70   | 5,55    |
| Wynalata na Warszawie       | 5,55   | 5,40    |
| Dolary amerykańskie         | 70,00  | 69,00   |
| Funtury angielskie          | 265,00 | 263,00  |

| Warszawa, 14-go czerwca 1921. |         |         |
|-------------------------------|---------|---------|
| Marki niemieckie              | 18,15   | 18,00   |
| Dolary amerykańskie           | 1280,00 | 1225,00 |
| Funtury angielskie            | 4800    | 4700    |
| Franki francuskie             | 103,87  | 103,37  |
| Ruble carskie (500)           | 285,00  | 280,00  |
| Ruble carskie (100)           | —       | —       |
| Ruble Dumskie (1000)          | —       | —       |
| Ruble Dumskie (250)           | —       | —       |

| Berlin, 14-go czerwca 1921. |         |         |
|-----------------------------|---------|---------|
| Dolary                      | 69,94   | 69,80   |
| Funtury angielskie          | 261,80  | 261,20  |
| Franki francuskie           | 559,60  | 558,40  |
| Korony szwedzkie            | 1556,60 | 1553,40 |
| Florenty holenderskie       | 2312,35 | 2307,65 |
| Liry włoskie                | 357,40  | 356,60  |
| Franki szwajcarskie         | 1168,20 | 1165,80 |

Nakład i druk:  
„Gazety Gdańskie“ Tow. Akc. w Gdańsku.  
Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski  
w Gdańsku.

| Sposzczerzenia pogody<br>w Nowym Porcie — 11,4 m nad poziomem morza podane przez<br>Urząd Hydrograficzny.                                        |                        |                                                                  |                        |                      |                                                                       |                  |                                 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------|------------------------------------------------------------------|------------------------|----------------------|-----------------------------------------------------------------------|------------------|---------------------------------|
| 1921 r.                                                                                                                                          | Czas                   | Powietrza                                                        |                        |                      | Wiatru                                                                |                  | Zachmurzenie i inne<br>zjawiska |
|                                                                                                                                                  |                        | cisnienie<br>mm.                                                 | tempe-<br>ratura<br>°C | wilgot-<br>ność<br>% | kierunek                                                              | sila<br>(0 - 12) |                                 |
| 13/VI                                                                                                                                            | 12 <sup>45</sup> w poł | 759,7                                                            | 16,6                   | 41                   | NW.                                                                   | 2                | pół pokryte                     |
| 13/VI                                                                                                                                            | 3 <sup>45</sup> wiecz  | 759,7                                                            | 12,1                   | 58                   | ENE                                                                   | 2                | pochmurno                       |
| 14/VI                                                                                                                                            | 6 <sup>45</sup> rano   | 760,2                                                            | 13,5                   | 62                   | ENE                                                                   | 3                | pochmurno                       |
| Temperatury w ciągu<br>doby ubiegłej                                                                                                             |                        | { najwyższa: 17,2 °C.<br>najniższa: 9,3 °C.<br>średnia: 13,9 °C. |                        |                      | Ilość opadów: 0,1 mm.<br>U w a g i: popołudniu prze-<br>lotny deszcz. |                  |                                 |
| Przewidywany przebieg pogody w ciągu doby następnej: Trochę cieplej, lekkie zachmurzenie,<br>bez opadów; słabe lub umiarkowane zachodnie wiatry. |                        |                                                                  |                        |                      |                                                                       |                  |                                 |

**Większy transport bławatów, konfekcji etc.**

znów nadszedł, z którego mogę z powodu korzystnego jeszcze zakupna specjalnie polecić:

**Materiały wełniane** || **Sukna męskie na** || **Suknie damskie, jedwabne**  
**damskie na suknie** || **ubrania i paltoty** || **:: wełniane i woalowe ::**

**Ubrania męskie i chłopięce**

Muśliny, perkale, batysty, woale, markizety, jedwabie białe, czarne, różnokolorowe, crêpe de chine i Paillette, linony, kreasy, madapolamy i dowlasy, **całgi, bukskiny i manszestry.**

**Ceny jeszcze bardzo korzystne, zatem doskonała sposobność wobec  
nowej wyżki zaopatrywania się.**

**„BAZAR“ J. Jaszewski Nast. cz. Kornaszewski**  
**STAROGARD STAROGARD**

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Kolegom, wszystkim Towarzystwom, Przyjaciółom i Znajomym za okazane współczucie i złożone wieńce, a przede wszystkim WP. drowi Kubaczowi za wzruszające słowa przy grobie

**składają serdeczne podziękowanie**  
**siostra i szwagier**  
**śp. Dr. Konrada Redmera**

1038



HOEFTL

Gebrüder Hoeftl, Sekkellerei  
Gießenheim & Rhetz

Skład u zastępcy firmy WALTERA PUF AHL  
w GDANSKU przy ul. Schillgasse 6.

719

## HOTEL CONTINENTAL

Właśc.: Bałtyckie Tow. Terenowe z o. p.  
Naprzeciw dworca kolejowego — Stadtgraben 6/7 — Telefon Nr. 680 i 3450

## Jedyny polski hotel w Gdańsku

Poleca znakomite obiady, kolacje i napoje wszelkiego rodzaju  
Bufet zaopatrzony w zakąski doborowe obficie  
Obiady od godz. 12-3 Kolacja à la carte do 11 wiecz.

I. piętro: Nowourządzona  
pierwszorzędna

## KAWIARNIA I WINIARNIA

1026

## Jedyna Winiarnia-Restauracja

## „ERMITAGE“

Własna cukiernia Koncert Karasińskiego  
WOJCIECH NAPIERAŁA  
Hundegasse 96 956 Telefon Nr. 694



## FABRYKA WODEK I LIKIEROW DESEROWYCH

Generalne reprezentacje na Pomorze: 603  
Hurtownia spirytualji  
**S. PIĘTA, Tczew**  
Kantor i składnica: ulica Podgórna 22 — Telefon 272  
Probiernia i sprzedaż butelek: Mickiewicza 11

## Bank Ludowy Gdansk

Tel. 1956 (założony w 1901 r.) Tel. 1955  
w Gdańsku, Jopengasse 47  
(przy kościele Panny Marii)

Przyjmujemy depozyty (wkłady) w polskiej i niemieckiej walucie na dogodnych warunkach. Kupujemy i sprzedajemy noty polskie oraz wszelkie zagraniczne pieniądze i papiery wartościowe i t. d.

977

## Tytoń „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje,  
a kto nie uwierzy,  
niech ją spróbuje!

## Fabryka tabaki JULIAN KRÖL

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4  
Bydgoszcz, Szpitalna 1-3. (8)  
!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

## I. Zawodowego Kasjera

Reflektanci zechcą przesyłać oferty z życiorysem, odpisami świadectw i wysokością żądanego wynagrodzenia do 1039

## Banku Przemysłowców

Oddział w Toruniu  
ulica Mostowa 26/27

## Pł. właścicielom domów

w Gdańsku i okolicy poleca się do wykonania wszelkich

## robót malarskich

J. SZEMSKI, mistrz malarski  
WRZESZCZ, Antea Möllerweg Nr. 4. 711

## Gimnazjaści

7 klas średnich i wyższych, którzy mają chęć zostania misjonarzami, mogą się zgłosić. (422)  
XX. Pallotyni. Wadowice, Malopolska.

Przejąłem praktykę  
śp. Dra Konrada Redmera, Gdańsk  
Fischmarkt 11 Telefon 2066  
**Dr. Antoni Langowski**  
Przyjmuję od 8-10 i od 3-4. 1025

Prima amerykańska  
mąka żytnia Patent

939

## Amerykańska mąka pszeniczna

(straight, fancy mark Cerena  
i inne first & second clear)

loco, z okrętu i z wyladowaniem.

**Albert Kuh,**  
Gdańsk, Hansaplatz 3  
— Tel. 1855 i 3179 —

## Licytacja

Z powodu oddania dzierżawy będzie sprzedane w Czarnymlesie na plebance, stacja Paczewo, w poniedziałek 20-go czerwca przedpołud. o godz. 10-iej żywy i martwy inwentarz, konie, kłacz z żrebakami, krowy, jałówki, owce, maciory, różne maszyny i narzędzia rolnicze. (1032)

JAN PILAT.

KOKOSOWA OLIWA  
ŁÓJ TECHNICZNY  
PALMOWA OLIWA  
ŻYWICA amerykańska  
francuska  
PARAFINA, WOSK  
MYDŁA AMERYKANSKIE  
SMALEC

The WHITE SEA & BALTIC Co.,  
P. & I. DANISCHEWSKI, Ltd.,  
LONDON NEW YORK  
Danziger Agency Telegrammadr.:  
Hundegasse nr. 95 „Rustorptar“

913

## przedaż bardzo tanich mebli

Urządzenia całych mieszkań, jakoteż pojedyncze meble. Także meble biurowe.

## Eltermann &amp; Co., Gdańsk

Fabryka mebli i obić  
3. Damm Nr. 2. (433) 3. Damm Nr. 2.

## JURKIEWICZ &amp; MEIER

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane  
SOPOT GDANSK  
Socstr. 23. Tel. 397. — Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej. (715)

## BURSZTYN

kupuję po najwyższych cenach

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Damm 11.

## Medycyna Drogerja

O. BOISMARD NAST.  
właściciel: **ZYGMUNT BULIŃSKI**  
narożnik Kaszubskiego Rynku  
Tel. 2899 naprzeciw dworca Tel. 2899

Artykuły chemiczno-farmaceutyczne  
spec.: artykuły gumowe

Osobny Oddział: aparatów  
fotogr., wywołanie płyt filmów, powłok.

## PERFUMERJA

992

## Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Tischlergasse nr. 49

poleca się do wykonywania  
wszelkich nowych i starych  
robót dekarских, krycia dachów  
papier, tapkier i dachówek.

Naprawy.

220

## Cieżarowe i osobowe

## SAMOCHODY

z gwarancją fabryczną

## Auta ciężarowe Daimlera

Wyrób

łoków, kół zębanych, wentyli  
wedle wzorów i rysunków

Naprawy samochodów  
NEYDORFF, WERNER & Co.

Gdańska fabryka maszyn i warsztaty samochodowe

Spółka Komandytowa

## SOPOT

ul. Danzigerstrasse 110/12

Adres telegr.: Autoneydorff. Tel.: Sopoty 52188 402

## RZĄDCA

energiczny, kawaler, natychmiast potrzebny na dobrych warunkach  
Zgłosić się: Stacja Mały Kack, Domena Witomir. (1036)

## 5 bankowców

rutynowanych

przyjmie zaraz

## Bank Przemysłowców

Oddział w Gdańsku

Langgasse 57-58. 1033

## Oskar Rohde &amp; Oswald Dieball

Agent generalny Rzeczoznawca budowlany

polecają się

jako pośrednicy w zakupach posiadłości

(Grundstücksmakler)

Gdańsk, Pfefferstadt 71. Telefon 3355 i 3743.